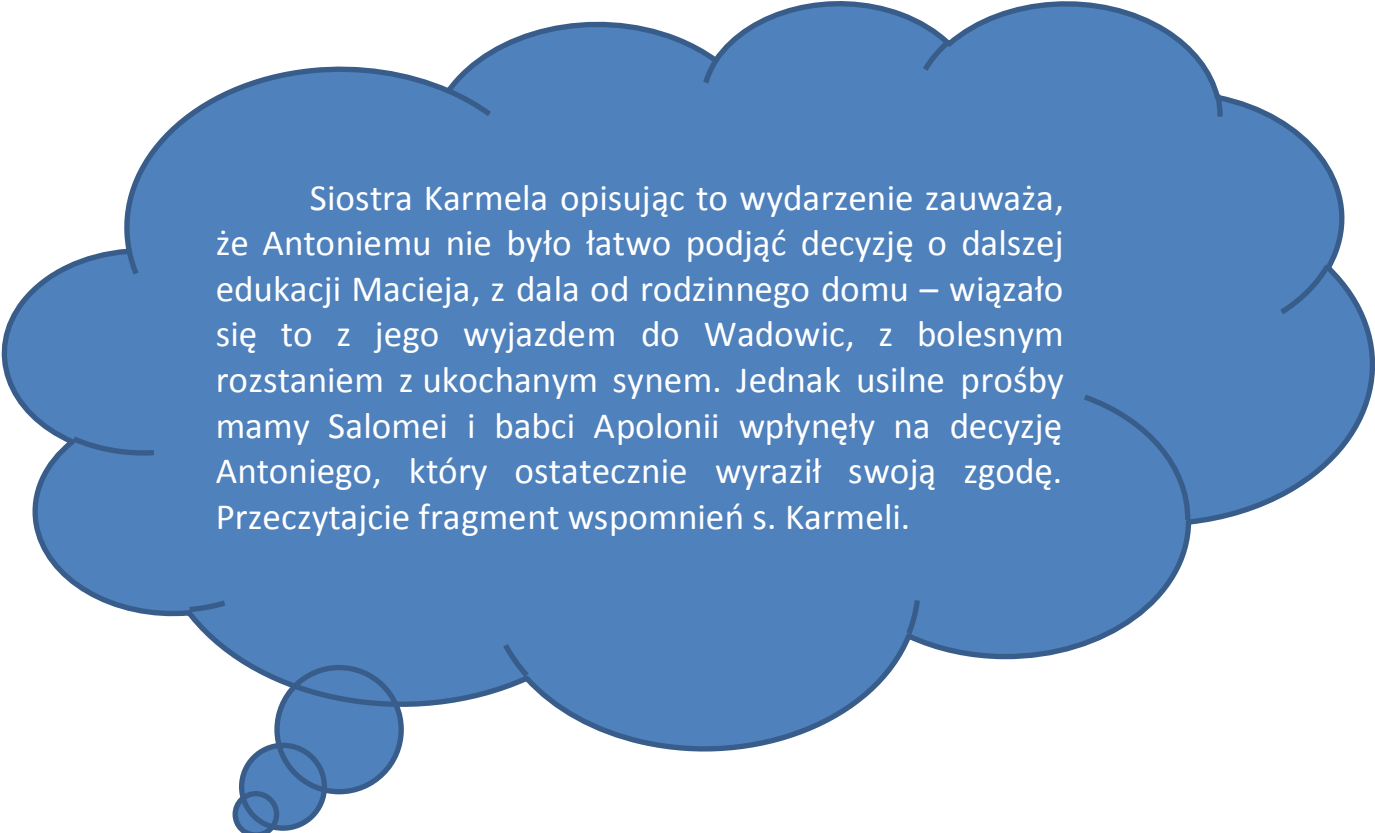


## MACIEJ JÓZEF GADEK GIMNAZJALISTA

### WIZYTA OJCA BOGUSŁAWA

Po niedługim czasie o. Bogusław Jacaszek znowu odwiedził rodzinę Gądków, tym razem zwrócił się do Antoniego Gądka z poważną propozycją – zabrania Macieja do internatu karmelitów i umożliwienia mu dalszej nauki w gimnazjum.



Siostra Karmela opisując to wydarzenie zauważa, że Antoniemu nie było łatwo podjąć decyzję o dalszej edukacji Macieja, z dala od rodzinnego domu – wiązało się to z jego wyjazdem do Wadowic, z bolesnym rozstaniem z ukochanym synem. Jednak usilne prośby mamy Salomei i babci Apolonii wpłynęły na decyzję Antoniego, który ostatecznie wyraził swoją zgodę. Przeczytajcie fragment wspomnień s. Karmeli.

*Na razie na tym się skończyło, ale przy następnej wizycie Ojciec Bogusław zwrócił się całkiem poważnie do tatusia, że chce Maciusia zabrać do Ojców do Wadowic. Tatuś był ogromnie zaskoczony – nie spodziewał się, że o. Bogusław na poważnie weźmie jego żart. Ale o. Bogusław wyraźnie się domagał: Przyjechałem po Maciusia i chcę go zabrać. Tatuś bronił się jak mógł: Przecież ja tylko tak żartem Ci powiedziałem, że mogę Ci go dać – Tatuś nie dawał za wygraną i może by nic z tego nie wyszło, gdyby nie przybyła mama z babcią, które przysłuchiwały się całej rozmowie. Uprosiły tatusia, żeby się zgodził, że przecież jak mu się nie będzie podobać, to wróci do domu. Tymczasem pójdzie do szkoły i będzie się uczył. Cóż było robić – tatuś się zgodził i wraz z o. Bogusławem odwiózł Maciusia do Wadowic.*

## WYJAZD DO WADOWIC

Maciej mając niespełna 11 lat, pożegnał się z mamą, babcią, rodzeństwem, księdzem katechetą - i opuścił dom rodzinny. Antoni Gądek odwiózł syna do Wadowic, miasta oddalonego o ponad 60 km na zachód, liczącego wówczas ok. 5 tys. mieszkańców.

## W KARMELITAŃSKIM KONWIKCIE

Maciej został powierzony opiece zakonników - karmelitów bosych. Zamieszkał w prowadzonym przez ojców konwikcie (internacie), który powstał dzięki inicjatywie o. Rafała Kalinowskiego, którego dzisiaj czcimy w Kościele jako Świętego, kanonizowanego w 1991 r. przez Jana Pawła II. W konwikcie poznał ojców karmelitów, którzy odznaczyli się wielkimi zaletami i bardzo przykładowym życiem, między innymi świętobliwego o. Rafała od św. Józefa (Kalinowskiego). Jego osobowość i świętość wywarły wielki wpływ na dalsze życie Macieja.

Czasami służył jako ministrant o. Rafałowi do Mszy świętej, a przed egzaminem pobierał u niego korepetycje z matematyki, później także lekcje języka francuskiego.

Rozwijał swoją wiarę, wdrażając się w praktyki proponowane przez wychowawców, jak: adoracja Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, do Matki Bożej Szkaplerznej i do św. Józefa.

Dzięki dobremu kierownictwu duchowemu, jakie zapewniali wadowiccy karmelici, z żywego i rezolutnego chłopca, Maciej Gądek wyrósł na młodzieńca zdyscyplinowanego i pełnego najwyższych ideałów.

## W WADOWICKIM GIMNAZJUM

Maciej przybył do konwiktów karmelitów w 1895 r., po ukończeniu I półrocza klasy czwartej Szkoły Ludowej w Niegowici. W II półroczu, pod kierunkiem ojców karmelitów, przygotowywał się do egzaminów wstępnych do gimnazjum. Od września 1895 r. przez sześć lat uczęszczał do Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum im. Marcina Wadowity.

Na świadectwach szkolnych otrzymywał zawsze wysokie oceny, z wyróżnieniem za pilność w nauce i wzorowe zachowanie.

Na początku roku szkolnego, 9 września 1898 r., wraz z innymi uczniami gimnazjum wadowickiego, przyjął sakrament bierzmowania z rąk księcia Jana Puzyry, biskupa krakowskiego.

Gdy miał 15 lat, zmarła na gruźlicę jego matka Salomea (16 listopada 1899 r.), której krótkie życie (43 lata) i śmierć w zjednoczeniu z wolą Bożą pozostały dla niego najwyższym świadectwem cichej i prostej miłości Boga. Maciej kochał swoją mamę przez całe życie i miał dla niej wielką synowską cześć, którą wyrażał przy różnych ważnych okolicznościach swojego życia.

Regulamin i warunki życia w internacie karmelitańskim przygotowały Macieja do praktykowania głębszej modlitwy, większego umiłowania Matki Bożej, św. Józefa, a zwłaszcza pogłębienia nabożeństwa do Dzieciątka Jezus, a nade wszystko poznania swojego powołania. Maciej zapragnął zostać kapłanem i zakonnikiem.

Po ukończeniu gimnazjum wadowickiego, Maciej Józef Gądek poprosił o przyjęcie do Zakonu Karmelitów Bosych w Czernej k. Krakowa. 17 sierpnia 1901 r. został obleczonej w habit i otrzymał imię zakonne: br. Anzelm od św. Andrzeja Corsini. W Zakonie stał się więc Bratem Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel.

Jego dalsze losy, jako nowicjusza w zakonie karmelitańskim, poznacie w Aneksie 1c.